

**PIERWSZE ZAWODY BALONOWE O PUCHAR
im. GORDON-BENNETTA ROZGRYWANE W POLSCE
W 1934 ROKU
PRZEOCZONE FAKTY!**

Wszyscy aerofilateliści polscy specjalizujący się w „pocztach balonowych”, odpowiedzą bez wahania – wiemy, znamy te przesyłki. Leciały dwa balony które wylądowały w okolicy Szczuczyna. Przekazały przewożoną pocztę, która..... wiemy, wiemy. Stemple odbiorcze z nazwą miejscowości lądowania balonów (?) są odbite na przesyłkach, z wyróżnikami „a”; „b”; „c”.

Czy aby jednak wszystko co wiemy polega na prawdzie?

Prasa polska, codzienna i filatelistyczna przekazywała informacje, z których niektóre podaję poniżej (z zachowaniem pisowni roku 1934):

DZIENNIK POZNAŃSKI w nr. 218 - niedziela 23.09.1934 r. informuje:

Przewóz poczty balonami

W dniu 23 b. m. z okazji Międzyn. Zawodów Balonowych o puchar Gordon Bennetta, balony Warszawskiego Aeroklubu „Syrena” i „Legionowo” zabiorą pocztę z Warszawy z urzędu pocztowego Warszawa 31 i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonów wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Oznaczonymi wyżej balonami mogą być przewiezione krajowe i zagraniczne z w y k ł e przesyłki listowe wszelkiego rodzaju, za normalną taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe winni przesłać je w kopercie lub paczce pod Adresem urzędu pocztowego Warszawa 31, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

Komunikat o podobnej treści zamieściła na swych łamach GAZETA GDAŃSKA w nr. 215 z 23.09.1934 r.

W obu powyższych notatkach jest mowa o dwóch balonach, a wiadomości publikowane są w dniu startu.

W dniu 23 września na starcie, oprócz balonów biorących udział w zawodach, stanęły na starcie, według rozpowszechnionej przez niektóre tytuły prasowe „**dwa balony pocztowe**” : SP-ANC „SYRENA” i SP-ANH „LEGIONOWO”. Oba balony wystartowały w niedzielę 23 września po południu i oba „**miały**” zabrać nadaną do przewozu pocztę. Po kilkugodzinnym locie balony miały lądować w okolicy Szczuczyna Białostockiego, (według informacji podawanej przez prasę filatelistyczną). W rzeczywistości balon „LEGIONOWO” faktycznie wylądował koło Szczuczyna (miejscowości położonej w pobliżu

granicy z Prusami Wschodnimi, noszącej nazwę „SZCZUCZYN BIAŁOSTOCKI”). Drugi balon „SYRENA” – 180 kilometrów od wspomnianego Szczuczyna, ale w pobliżu SZCZUCZYNA NOWOGRÓDZKIEGO. Oba miejsca lądowania balonów podała prasa codzienna w swych sprawozdaniach. Do tego faktu wrócę w dalszej części opracowania.

Jak opisywała ten przewóz poczty prasa filatelistyczna:

ILUSTROWANY KURIER FILATELISTYCZNY Nr 110 – październik 1934 r str. 40
pisał:

Poczta balonowa. Równocześnie z zawodami o puchar Gordon Bennetta odbył się balonowy lot pocztowy, w którym wzięły udział dwa balony polskie: „Syrena” i „Legionowo”. Balony te po zabraniu przeznaczonej dla nich korespondencji wystartowały w niedzielę 23 września b.r. popołudniu z lotniska Aeroklubu Warsz. i po kilkugodzinnym locie wylądowały w miejscowości Szczuczyn Białostocki, położonej tuż nad granicą niemiecką. Każdą przesyłkę przewiezioną tymi balonami zaopatrzone w nalepkę pamiątkową wydaną przez Aeroklub Warszawski oraz cztery następujące kasowniki względnie pieczęcie:

W tej notatce rozpowszechniono błędną informację, pomimo że notatka była napisana już po locie balonów, nie wszystkie przesyłki zaopatrzone w nalepki.

ILUSTROWANY KURIER FILATELISTYCZNY Nr 111/112 – listopad-grudzień 1934 r str. 44

P O L S K A P O C Z T A L O T N I C Z A

Kartka przewieziona balonem „SYRENA”, który jak wiadomo brał udział w locie pocztowym, zorganizowanym podczas zawodów o puchar Gordon Bennetta. Bliższe szczegóły dotyczące tego lotu podaliśmy w numerze poprzednim.



Również rozpowszechniona błędna informacja (patrz – część dalsza opisu).

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE Nr 38 – Listopad 1934 str. 8

Listy z okazji zawodów Gordon-Bennetta.

Jak donosiła już prasa codzienna podczas wspomnianych zawodów balony warszawskiego aeroklubu „Syrena” i „Legionowo” zabierały pocztowe przesyłki, które zaopatrywano specjalnym kasownikiem pamiątkowym Warszawa 31, i prostym stemplem z odpowiednim napisem. Listy takie są już dzisiaj bardzo poszukiwane.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE Nr 41 – Luty 1935 str. 9
Tadeusz Gryżewski.

Jeszcze „Gordon Bennet”.

W związku z notatką zamieszczoną w jednym z poprzednich numerów Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych, pozwolę sobie dodać parę szczegółów dotyczących

aerogramów wysłanych balonami, w czasie tego konkursu. Trzeba podkreślić, że poczta ta została zorganizowana wyłącznie z inicjatywy Ministerstwa Poczty i Telekom. (do tego stopnia że nawet Aeroklub R. P. dowiedział się o całej imprezie na parę dni przed rozpoczęciem konkursów), co trzeba tu podkreślić. Poczta była przyjmowana w urzędzie na lotnisku, oraz zbiorczym nr. 31, z całej Polski. Listy były w urzędzie segregowane, z tym jeżeli ktoś przysłał kilka, bez podania, jakim balonem chce żeby jego listy leciały, rozdzielano przesyłkę na jednakową ilość listów. W ten sposób każdy balon miał zabrać równą liczbę listów. Specjalnej opłaty nie było. Po ogłoszeniu o zorganizowaniu tej poczty, do urzędu zaczęły napływać niezliczone ilości listów z całej Polski, dzień przed konkursem musiano zawezwać do urzędu zbiorczego dodatkowe siły pomocnicze, aby segregować i stemplować otrzymane listy. Cały ranek dn. 23 września urząd poczt. na lotnisku był przepełniony publicznością chcącą wysłać listy. Zdaje się, że żadna impreza filatelistyczna w Polsce nie miała takiego powodzenia, jak właśnie ta poczta. Każdy list musiał mieć nalepioną nalepkę propagandową Aeroklubu, które dostawało się na pocztę za darmo. Taryfa pocztowa była niezmieniona; znaczki kasowano specjalnym datownikiem z napisem; MIĘDZYNARODOWE ZAWODY BALONOWE GORDON-BENNETT 23. IX 1934r. Warszawa 31 Data na kasowniku 23 9 34. Oprócz tego w użyciu były stemple kauczukowe, trzywierszowe: „GORDON BENNETT” 1934, Warszawa - 23. IX 1934., wysłano balonem „LEGIONOWO”. lub zamiast tej nazwy „SYRENA”. Drugi rodzaj stempli, który notabene od formatu poprzednich nie odbiegał, był w języku francuskim i zamiast – „wysłano” był napis „expédié par ballon SYRENA” (lub ewentualnie – „LEGIONOWO”). Stempel w języku francuskim był przeznaczony dla korespondencji zagranicznej, lecz i na krajową też go przystawiano, tak, że spotykamy listy, gdzie stempel jest tylko polski lub francuski, albo też jest taki i taki.

Niektóre listy mają też stemple „Syrena” i „Legionowo” na sobie jednocześnie. Kolor stempli czarny, rzadko fioletowy. Oba balony, po wzięciu poczty, wystartowały w tym samym kierunku i opuściły się w miejscowości „Szczuczyn Białost.” Listy wszystkie są kasowane datownikiem tej miejscowości, z datą 24/9. Przy czym na listach wysłanych „Syreną” kasownik jest z literą „a”, na innych listach, z literą „b”. Ogółem wysłanych było wszystkiego około 15.000 listów (jeszcze nigdy w swym urzędowaniu poczta w Szczuczynie nie przyjęła jednego dnia tyle listów!!), jeżeli to podzielimy na dwa, wyjdzie nam, że każdy balon przewiózł po 7500 listów. Sukces niebywały.

Tyle Tadeusz Gryżewski – „który był obecny” na lotnisku w dniu zawodów. Jak na filatelistę był również spostrzegawczy, wszak z bratem nadali pokaźny pakiet przesyłek dla prowadzonej firmy filatelistycznej i prowadzonego abonamentu lotów. Chyba tą notatką zapoczątkowano błędny podział przesyłek, powołując się na autorytet firmy „Gryżewski”

Jeżeli prawdą jest że (jak pisze T.G.)”nawet Aeroklub R. P. dowiedział się o całej imprezie na parę dni przed rozpoczęciem konkursów”, można zadać sobie pytanie, skąd PP mogła znać przeznaczenie lotu obu balonów, dla których już (bez uzgodnienia z Aeroklubem) „przeznaczyła” pocztę do przewozu.

IKC w nr 262 (Kraków, piątek 21.09.1934 r.) podał informację:

Pocztą balonową.

W związku z zawodami balonów wolnych będzie uruchomiona w dniu 23 bm. specjalna pocztą balonową.

Balon pod nazwą: „Pocztą Polska” wystartuje wraz z zawodnikami i lecieć będzie możliwie najdalej, wylądować jednak w granicach Polski.

Listy doręczone będą przez załogę w najbliższym urzędzie pocztowym, który je ostempluje specjalną pamiątkową pieczęcią i roześle według adresów. Listy te niewątpliwie przedstawiać będą dużą wartość filatelistyczną.

Osoby, pragnące tą drogą wysłać listy, winny nadawać je w urzędzie pocztowym na lotnisku mokotowskim w Warszawie (w hangarze, gdzie mieści się restauracja) z dopiskiem na kopercie: „Przez pocztą balonową”.

Opłata za listy i kartki pocztowe normalna.

Podkreśliłem fragment tekstu mówiący o jednym balonie z napisem reklamowym „Pocztą Polska”.

Na drugi dzień IKC w nr 263 (Kraków, sobota 22.09.1934 r.) podaje dalszą informację:

Pocztą balonową.

Warszawa, 20 września. (A). W niedzielę 23 bm. z okazji międzynarodowych zawodów balonowych o puchar Gordon Benneta, balony warszawskiego Aeroklubu „Syrena” i „Legjonowo” zabiorą pocztą z urzędu pocztowego Warszawa 31 i przewiozą ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej. Po wylądowaniu załoga balonów przekaże korespondencję najbliższemu urzędowi pocztowemu, który prześle ją do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową. Balonem przewieziono będą przesyłki listowe wszelkiego rodzaju, krajowe i zagraniczne za normalną opłatą pocztową. Korespondencja przeznaczona dla pocztą balonowej, ma być przesłana w kopertach pod adresem urzędu pocztowego

Warszawa 31. Korespondencja ta ostemplowana będzie napisem: „Międzynarodowe Zawody Balonowe Gordon Bennet 23. IX. 1934 — Warszawa 31”, oraz pieczęcią Aeroklubu Polski. Ponadto umieszczona będzie na pocztce balonowej nalepka „Challenge” i „Gordon Bennet”.

W tej informacji mamy znowu dwa balony, oraz „pieczęć Aeroklubu Polski”

NOWINY CODZIENNE w nr 266 (Warszawa, poniedziałek 24.09.1934 r.) pisała w artykule:

Walka o puchar Gordon Benneta rozpoczęta / 17 balonów przeleciało nad Warszawa
Tysięczne tłumy śledzą lot powietrznych żeglarzy

.....

Pocztą balonową

Podczas startu balonów, biorących udział w zawodach, wyleciał poza konkursem **balon „Legjonowo”** pojemn. 1200 m. sześć. wiozący pocztą. Balon ten wylądował w granicach Polski. Pocztą balonowa miała olbrzymie powodzenie. Na balon załadowano kilkanaście worków pełnych listów i pocztówek, które będą nadane pod wskazanymi na listach adresami w miejscu lądowania tego balonu, t. j. prawdopodobnie z jednego z polskich punktów pogranicznych.

W artykule tym znajdujemy również informację o balonie „SYRENA” , którą przytaczam poniżej:

.....

Wolny balon bez sieci i załogi

Pewien niepokój wywołał fakt, że balon „Toruń”, wypożyczony francuskim zawodnikom p. Ravaine i Deguy przez Polskę, nie wystartował. Jak się okazało, balon ten był napełniony, ale gaz przez jakiś otwór przedostawał się. W pewnej chwili wskutek przepuszczania gazu, powłoka balonu zwiotczała. Obsługa ściągała balon równomiernie na ziemię.

Jak wiadomo, wypuszczanie gazu świetlnego na ziemię, jest niedozwolone, wobec czego balon tylko opuszczano. W pewnej chwili wiatr rzucił zwiotczającą powłoką, która się wydłużyła, przybierając formę kieszki i po chwili wyskoczyła spod siatki. Nie zdążono uchwycić powłoki, która szybko uniosła się w górę i poszybowała w stronę Wisły. Lot powłoki, bez kosza i zawodników, wywołał zrozumiałą sensację wśród publiczności. Zaczęto snuć najrozmaitsze domysły.

— Powłoka doleci do jakiej wioski — oświadczył flegmatycznie jeden z baloniarzy, a tam ją chłopci pokraja sobie na ubranie.

— To niemożliwe — odpowiedział drugi. — Za chwilę będą zawiadomione wszystkie posterunki policyjne i powłoka znajdzie się.

Tymczasem zaczęto szukać załogi balonu. Wysłano dwa samochody na miejsce, gdzie napełniano balony gazem. Okazało się; że piloci byli na miejscu wypadku, ale kosza jeszcze nie zdążono przypiąć do powłoki, ponieważ widziano, że jest z nią coś nie w porządku.

Wobec tego wypadku, kazano wstrzymać start polskiego balonu „Syrena”, który miał lecieć poza konkursem.

Obaj piloci zwrócili się natychmiast do zawodników hiszpańskich, których balon „14-Abril” znajdował się na lotnisku. Sytuacja była paradoksalna. Jak wiadomo, francuski aeroklub nie zgodził się na start Hiszpanów ze względów formalnych. Tymczasem francuscy zawodnicy zwrócili się o pomoc właśnie do Hiszpanów. Zawodnicy hiszpańscy wyrazili zgodę na pożyczenie Francuzom swego balonu, prosząc tylko, by skomunikowali się oni z rządem hiszpańskim, ponieważ balon ten stanowi własność państwa. Pertraktacje wobec tego podjęto z poselstwem hiszpańskim. **Jeśli Hiszpanie nie zgodzą się na prośbę Francuzów, to pp. Ravaine i Deguy polecą na balonie polskim „Syrena”.**

Mamy tu odmienne informacje dotyczące balonu „SYRENA”, ale wokół tego balonu coś się jednak działo.

NOWINY CODZIENNE w nr 267 (Warszawa, wtorek 25 września 1934 r.), pisały w artykule:

Balony zaniesione wiatrem na północ lądują nad Bałtykiem i w Rosji Sowieckiej

.....

„Legionowo” z pocztą balonową

Pierwsza wiadomość, jaką otrzymano nadeszła o balonie „Legionowo” (1200 m.sz.), który leciał poza konkursem i zabrał ze sobą kilkanaście worków z pocztą. Balon „Legionowo”

opadł o 800 m. odległości od granicy Prus Wschodnich na linii Warszawa - Kowno, w pobliżu miasta Szczucina.

.....

„Syrena” mówi

W dwie godziny po odlocie zawodników z Warszawy wystartował balon „Syrena” (pojemn. 1200 m.), którego zadaniem było informować przez radio, jak się przedstawia przebieg lotu balonów i jakie są szanse zawodników. Balon ten wziął ze sobą krótko falową radiową stację nadawczą. Nawiązał kontakt z Warszawą i posypały się przez radio niezwykle zajmujące i barwno opowieści.

.....

SŁOWO POMORSKIE w nr 218 (Toruń, niedziela, 23. 09.1934 r.) potwierdzało powyższą informację:

Transmisja z balonu

Warszawa, sobota

Razem z innymi, wystartują polski balon „Syrena”, własność Aeroklubu R. P. z którego za pomocą radiostacji krótkofalowej nadany będzie reportaż o przebiegu lotu. Audycja ta będzie transmitowana przez „Polskie Radio”, na co zwracamy uwagę wszystkich radiosłuchaczy; początek około godziny 16.00.

* * *

A jak wyglądała sprawa sportowa tych zawodów? Możemy znaleźć liczne sprawozdania prasowe zamieszczane w wydawanej wówczas prasie: „...Do zawodów zgłoszono 18 balonów które reprezentowały 8 państw. Polska wystawiła 3 balony „KOŚCIUSZKO” (Fr. Hynek i Wł. Pomaski), „POLONIA II” (A. Janusz i I. Wawszczak) oraz „WARSZAWA II” (Zb. Burzyński i J. Zakrzewski). Zwyciężył ponownie kpt. Hynek przebywając 1333 km. Również drugie miejsce zajęła Polska (balon „WARSZAWA II”), a dopiero na trzecim miejscu znalazł się przedstawiciel zagranicy, w osobie znakomitego Belga, Demuytera.”.... (Skrzydłata Polska Nr 9/1935 r. str. 226). Przed startem do zawodów odbył się chrzest balonu SP-ANA „WARSZAWA II”.

Oprócz wspomnianych 18 balonów biorących udział w zawodach, startowały również: jeden balon francuski o obj. 600 m³ którego zadaniem było wskazanie prędkości i kierunku wiatru (balon meteorologiczny). Również startowały dwa balony: SP-ANC „SYRENA” (1200 m³) z Aeroklubu Warszawskiego i SL-ANH „LEGIONOWO (1200 m³) Koła Balonowego Wytwórni Balonów, afiliowanego do Aeroklubu Warszawskiego.

Według wcześniej przeprowadzonych uzgodnień, oraz podanej do publicznej wiadomości informacji, oba balony miały przewieźć pocztę. Sporządzono dodatkowe stemple w dwóch językach, przeznaczone do odbijania na przesyłkach.

GORDON-BENNETT 1934
WARSAWA - 23.IX.1934
Wysłano balonem „SYRENA”

/34 206/

GORDON-BENNETT 1934
WARSAWA - 23.IX.1934
Expédié par ballon „SYRENA”

/34 208/

GORDON-BENNETT 1934
WARSZAWA – 23.IX. 1934
Wysłano balonem „LEGIONOWO”

/34 207/

GORDON-BENNETT 1934
WARSZAWA – 23.IX. 1934
Expédié par ballon „LEGIONOWO”

/34 209/

W ostatnim dniu (w dniu zawodów) zaczęto zdawać sobie sprawę z ilości nadanych przesyłek, a tym samym ich ciężarze. Wg podanej przez T. Gryżewskiego, ilości 7.500 szt. przesyłek na 1 balon oraz ok. 10 g. wagi jednej przesyłki, daje to masę około 75 kg. (co umieszczono przypuszczalnie w 2 workach). Oprócz ciężaru, miała zbiorcza przesyłka (worki pocztowe) pewien gabaryt, który w koszu balonu wymagał odpowiedniego miejsca. Od samego początku wiadomym było, że w balonie „SYRENA” znajdzie się stacja nadawcza polskiego radia. W roku 1934 takie „coś” miało niebagatelną masę. Radiostacja typu „RKL/D” (lotnicza) miała masę ok. 46 kg. Oprócz tego potrzebne było zasilanie (w przypadku samolotu - do zasilania obwodów anodowych nadajnika i odbiornika. Do ładowania akumulatora służyła prądnica napędzana wiatrem. Przy 4500 obr/min wytwarzała ona dwa napięcia: 1500 V/100 mA i 6 V/11 A.). Tak wyglądała sprawa zasilania w samolocie. W balonie niesionym prędkością wiatru, prądnica była elementem bezużytecznym. Musiał ją zastąpić zestaw baterii lub akumulatorów. Pamiętajmy, był to rok 1934, czyli 78 lat temu. Nie można o tym nie wspomnieć. Starsi wiekiem filateliści może jeszcze pamiętają radia lampowe tego okresu i ich wielkość. Tranzystory – kto o tym wtedy słyszał.

Antenę stanowiła linka krzemowo-brązowa o długości 60 m. Na jej końcu znajdował się ciężarek o masie 0,75 kg zapewniający jej rozwinięcie się i stabilizację położenia w czasie lotu. A więc „tak uzbrojony” **musiał być** wtedy balon „SYRENA”

Gdy problem przeanalizowano – zdecydowano: balon „LEGIONOWO” leci z pocztą, balon „SYRENA” – bezwzględnie potrzebny organizatorom zawodów, leci ze stacją nadawczą. Tych ustaleń nie opublikowano, chociaż, jak pisze T. Gryżewski, spotykane są przesyłki na których odbito stemple obu balonów. Albo to wykonano wcześniej, omyłkowo. Albo już znano decyzję i robiono „rasę”

Następnego dnia IKC w nr 267 (Kraków, środa 26.09.1934 r.) pisze: (fragment artykułu opisującego przebieg zawodów)

Nadeszła również do Warszawy telegraficzna wiadomość o wylądowania polskiego balonu „Legjonowo”, który wystartował poza konkursem. Załogę tego balonu stanowili por. Wiśniewski, inż. Walewski i p. Rojek. Balon „Legjonowo” wylądował o godz. 6-tej rano w miejscowości Szczuczyn na granicy Prus Wschodnich. Załoga balonu nie miała zezwolenia na lot poza granicami kraju i wskutek tego musiała lądować.

O drugim balonie polskim „Syrena”, który wystartował również poza konkursem nie nadeszły dotychczas wiadomości. Balon ten wystartował znacznie później, bo dopiero koło godz. 8 i pół wieczorem, mając na swym pokładzie radiostację nadawczą. Przy jej pomocy przekazano audycję z przebiegu lotu.

W następnym numerze IKC (nr 268 - Kraków, czwartek 27.09.1934 r.) możemy przeczytać:

Warszawa. 25 września. (Mt). Do wtorku rano w kierownictwie zawodów balonowych posiadano wiadomości oficjalne o lądowaniu ogółem 6-ciu balonów. Tak więc w świetle tych informacji lot kontynuowałoby jeszcze 10 balonów. (Oczywiście prócz balonu polskiego „Syrena”, która poza konkursem wystartowała w niedzielę wieczorem, zabierając na swym pokładzie radiostację nadawczą). Do wtorku rano jednak nie mieliśmy wiadomości o lądowaniu tego balonu. Zaznaczyć należy, że „Syrena” nie ma prawa lądować poza granicami Polski, jako nie biorąca udziału w zawodach balonowych).

W innej kolumnie IKC w omawianego numeru znajdujemy informację:

Wylądowała pozakonkursowa „Syrena”.

Warszawa, 25 września (Mt). Nadeszła wiadomość o wylądowaniu balonu polskiego „Syrena”, który — jak wiadomo — leci poza konkursem, w niedzielę, wieczorem. Aeronauci polscy wylądowali w puszczy Zaniemeńskiej na Wileńszczyźnie. Noc spędzili na leśniczówce Jaźwina. W locie balonu „Syrena” brali udział por. Kowalski jako pilot, i inż. Waś, który obsługiwał radiostację nadawczą. Lądowanie nastąpiło około godz. 5 rano w poniedziałek. Aeronauci jednak byli bardzo zmęczeni i udali się spać. Miejsce lądowania znacznie jest oddalone od stacji pocztowej.

Jak wspomniałem wcześniej, podane wycinki prasowe wymagają często komentarza. W pierwszym wycinku (z nr 262) jest mowa o (jednym) balonie „Poczta Polska”. Trudno dzisiaj na ten temat napisać komentarz inny niż taki, że na startującym z pocztą balonie był zawieszony taki napis. W następnym numerze (IKC nr 263) jest już mowa o dwóch balonach oraz o umieszczaniu nalepek. Trzecia notatka (IKC nr 267) podaje dotąd nie podane w katalogach filatelistycznych nazwiska załogi. Określono miejsce lądowania balonu, podając miejscowość Szczuczyn (w pobliżu granicy z Prusami Wschodnimi). W ostatniej notatce (IKC nr 268) jest mowa o balonie „SYRENA”, który według wielu wcześniej podanych wycinków prasowych też miał lecieć z „poczta balonową”. Podano jego załogę (również pomijaną w katalogach), ale też określono miejsce lądowania („w puszczy Zaniemeńskiej”). „Polityczny Atlas Kieszonkowy” E. Romera wyd. 2 z 1937 r. podaje dwie miejscowości o tej nazwie:

1. Szczuczyn Białostocki (przy granicy z Prusami Wschodnimi (53,5667⁰N; 22,3⁰E)
2. Szczuczyn Nowogródzki (przy linii kolejowej Wołkowyska – Lida)
(53⁰36’24’’N; 24⁰44’20’’E)

Odległość w linii prostej pomiędzy nimi wynosi ok. 163 km. Zadając sobie pytanie gdzie znajduje się „puszcza Zaniemeńska”. Na stronach internetowych znalazłem zapis:

„Za Wilnem wielka Puszcza Rudnicka przechodziła w „Ruską puszcę” (gudii giria), dochodzącą Niemna, za którym zaczynała się Puszcza Zaniemeńska.”

Do jakiego zatem można dojść wniosku? Tylko do takiego, że poczta balonowa została przewieziona **tylko jednym balonem**. Lądowanie balonu „SYRENA” w podanym miejscu – to odległość ok. 185 km od Szczuczyna Białostockiego, ale tylko...ok. 20 km od Szczuczyna Nowogródzkiego. Datownikiem z nazwą SZCZUCZYN BIAŁOST. jako odbiorczym stemplowano „obie poczty”. Co mogło być powodem przewozu poczty jednym balonem ?

Pytanie na które można odpowiedzieć ponownie tylko w ten sposób: balon „SYRENA” miał w koszu radiową stację nadawczą, musiał też mieć akumulatory. Taka aparatura w latach 1934 miała swoją wagę. Zdecydowano więc w ostatniej chwili że przewóz pocztą dokona jeden balon.

GAZETA KIELECKA w nr 80 z 26.09.1934 w artykule: **„Raid balonów kończy się / Zeszłoroczni zwycięzcy / Polacy lecą dalej / Jak lądowała „Polonia” i „Syrena”** pisze: *Również wylądował drugi balon polski „Syrena”. Lądowanie odbyło się w puszczy zaniemeńskiej w miejscowości, znanej pod nazwą Hibańska, koło leśniczówki Jaźwino. Lądowanie balonu nastąpiło nocy dzisiejszej około godziny 4,30 rano. Jaką przestrzeń balon ten przeleciał, nie udało się ustalić.*

KURIER BYDGOSKI w nr 220, środa, 26 .09. 1934 r. pisał:

**10 balonów już lądowało
„Polonia” zaleciała do Finlandii, Gdzie „Warszawa” i „Kościuszko”?**

Warszawa, 25. 9. (tel. wł.).

.....

Dwa balony pozakonkursowe zakończyły lot.

Balony, lecące poza konkursem, a mianowicie polski balon „Legionowo” z pocztą lotniczą, oraz balon francuski „Erius” - już wylądowały.

Balon „Legionowo” o 7 rano wylądował koło Szczucina, w odległości 800 metrów od granicy Prus. Balon „Erius” wylądował w nocy pod Radzyminem.

.....

Wątpliwość budzi podana godzina lądowania balony „LEGIONOWO”, w inna notatka prasowa podawała godzinę 6-tą.

Ukazujący się w Katowicach dziennik POLSKA ZACHODNIA w nr 263 (poniedziałek 24.09.1934 r., pisał:

***Start balonów do zawodów o puchar Gordon-Bennetta
Jeden z balonów poszybował bez załogi i spadł w Rembertowie***

.....

Z pocztą wystartował o godz. 16.50 balon „Legionowo”; start odbył się poza konkursem.

* * *

Można zadać sobie dzisiaj pytanie, co wtedy robili krajowi i zagraniczni „aerofilateliści o znanych nazwiskach”, że tej różnicy w odległości w lądowaniu obu balonów nie chcieli dostrzec.

Mogły być tego dwie przyczyny:

1. „Lepiej się prezentowała (i sprzedawała) informacja o dwóch balonach” niż tłumaczenie przyczyny przewiezienia tych przesyłek jednym balonem.

2. Czy Jan Boesman pisząc swą pracę „GORDON BENNETT BALLOON RACE” opublikowaną po 1976 r. też tego faktu nie znał.

3. Czy F. Bura też to przeoczył, układając część dotyczącą poczt balonowych w KSZPZP?

4. Marian Duński w swoim opracowaniu „Polska Poczta Balonowa 1926-1939” (str. 16) - pisze: „oba te balony przewiozły 7.500 przesyłek – czyli połowę tego co napisał T. Gryzewski, ale nic więcej nie dostrzegł.

5. Bliskość SZCZUCZYNA NOWOGRÓDZKIEGO od nadleśnictwa Jaźwińce (Jaźwino) mogła mieć też tu znaczenie. Przy niedbałym przekazywaniu informacji za pomocą ówczesnych linii telegraficznych, mogły powstać różne niedomówienia. Nawet jeżeli filatelista chciał sprawdzić położenie miejsca lądowania balonu „SYRENA”, szukał odniesienia do nazwy większej miejscowości – tu napotykał nazwę „SZCZUCZYN...”. I tak się „rozniosła” ta informacja.

Ponieważ ciągle pamiętam rzucone przez F. Burę hasło „Polska Poczta Lotnicza oczekuje opracowania” – podaje powyższa informację celem korekty zapisów w katalogach.

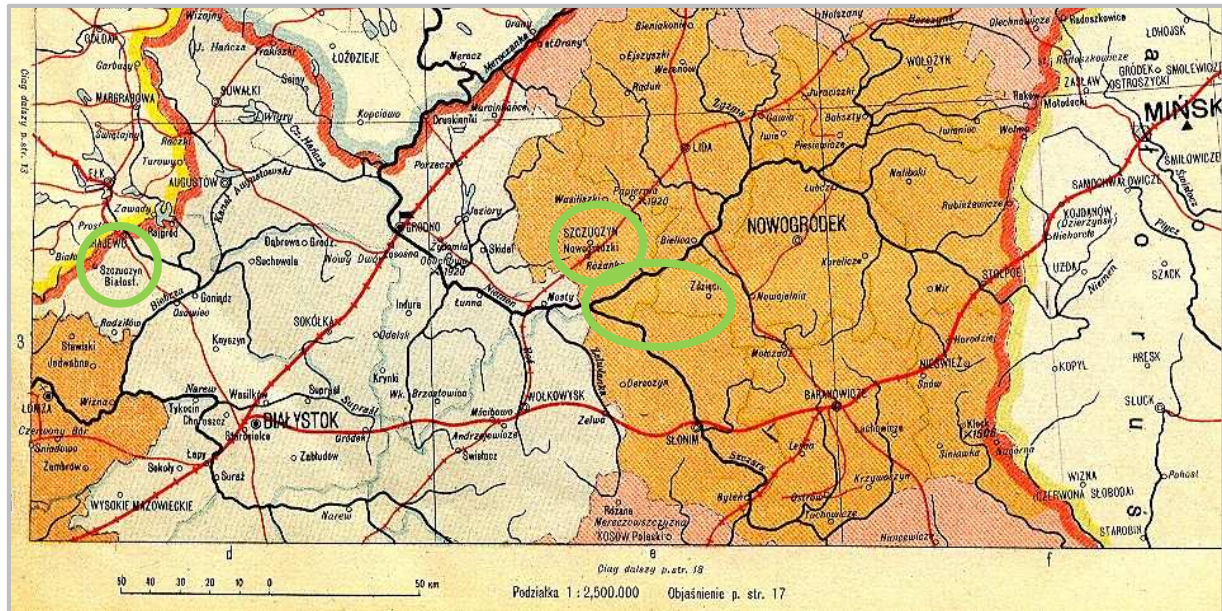
Popatrzmy jeszcze na mapy:

RP w granicach z 1939 r. oraz
obecných z zaznaczonym
rejonem lądowania obu balonów

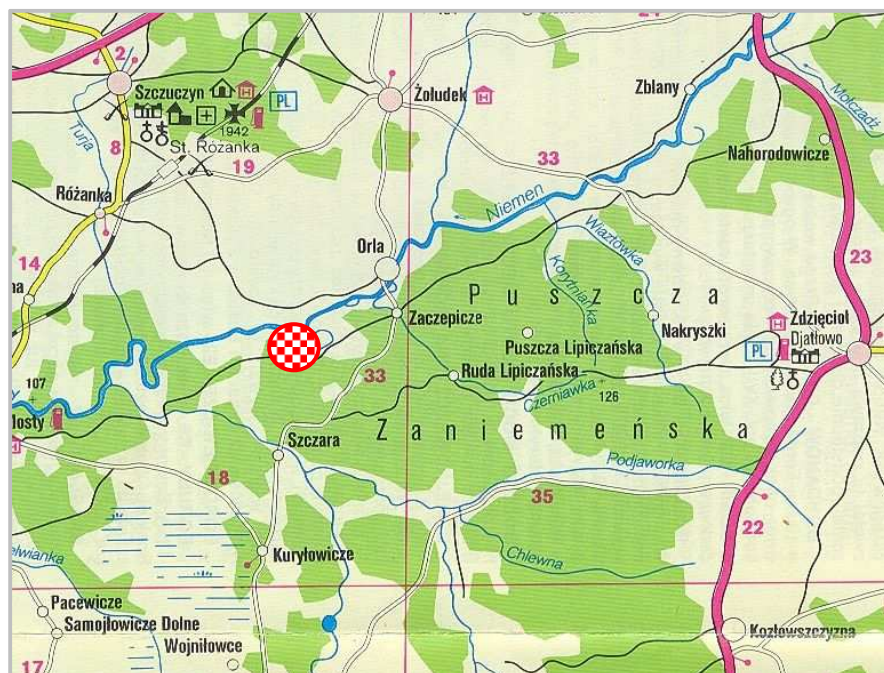


Rejon zaznaczony na mapie j. w. w większej skali. Pokazano na nim:

1. SZCZUCZYN BIAŁOSTOCKI
2. SZCZUCZYN NOWOGRODZKI
3. Rejon PUSZCZY ZANIEMEŃSKIEJ



PUSZCZA ZANIEMEŃSKA (wycinek z mapy: „Ziemia Wileńska i Nowogrodzka”



 Rejon lądowania balonu „SYRENA” – pokazany na następnym wycinku mapy



Przypuszczalny rejon lądowania balonu: 25° 12'E i 53°30'N

Wypada mi jeszcze zwrócić uwagę na podaną informację mówiącą że balon „SYRENA” wylądował około godziny 5-tej rano (dnia 24.09. 1934). Na wszystkich znanych mi przesłankach z datownikami odbiorczymi ze SZCZUCZYNA BIAŁOST. na datownikach odbiorczych spotykamy zapisy:

....24.IX.34 - 1 *a*

....24.IX.34 - 2 *b*

....24.IX.34 - 4 *c*

Warto zatem w przyszłej edycji części dotyczącej „Poczty Balonowej” w katalogu Fischera pomyśleć o komentarzu do tej poczty, bez potrzeby zmiany numeracji. Przy balonie „SYRENA” wystarczy zapis:

„Z przyczyn technicznych przewieziono balonem „LEGIONOWO”

* * *

Po przeanalizowaniu również i innych tekstów opisujących omawiane zawody balonowe w 1934 r. można upewnić się, że piszący te sprawozdania dbali o „ilość wierszy” tekstu za który im płacono. Nie dbano o poprawną pisownię nazwisk, nazw balonów i nazw miejscowości. Opisywano również i inne „urojone fakty”. Dla przykładu podaję: GAZETA SĘPOLEŃSKA w nr 77 (Sępolno, środa, 26. 09.1934 r.) pisała:

Imponujący start 17-tu balonów do walki o puchar Gordon-Bennetta

.....
Pozatem wystartować mają dwa balony pocztowe: „Syrena” i „Legionowo”, które zabiorą aż 61 worków poczty lotniczej. nadanej specjalnie w dniu 23 września. Balony pocztowe nie powędrują daleko muszą one wylądować w granicach państwa.

W roku 1935 ponownie organizowano przewóz poczty balonem w czasie zawodów o puchar GB. Tym razem zrezygnowano z podania nazwy balonu. Leciwały również dwa balony „LEGIONOWO” z pocztą i „SYRENA” jako radio. W roku 1936 ponownie przygotowano dwa stemple, jeden z okazji zawodów, drugi dla „poczty balonowej”. Jak je używano - to już temat dla innego opisu. Wstępnie mogę podać że zamierzano wysłać pocztę jednym balonem. Ponieważ radiostacja typu AVO ważyła tylko 11 kg, o zasilaniu bateryjnym, zdecydowano o przewozie dwoma balonami, a z radiem poleciał inny balon. Na rok 1939 planowano przewóz poczty jednym balonem. We wszystkich powyższych przypadkach mogły nastąpić (i były) również indywidualne przewozy przesyłek przez niektóre załogi, co nie jest tematem opracowania.